

Inscenizacja : Posiedzenie sądu ornitologicznego w sprawie *Ludzie przeciw ptakom*.

Cele:

1. uświadomienie dwustronnej zależności przyrody i człowieka,
2. kształcenie umiejętności korzystania z literatury popularnonaukowej,
3. uczestnictwo w zespołowym działaniu,
4. wdrażanie do obiektywnego oceniania i wydawania sprawiedliwych sądów.

Przygotowanie:

Uczniów biorących udział w rozprawie dzielimy na 4 grupy, przydzielając im do wykonania określone zadania.

Grupa I – Zespół Sędziowski – 4 osoby, których zadaniem będzie prowadzenie rozprawy i wydanie ostatecznego wyroku.

Grupa II – Oskarżyciele – zespół 10 uczniów, których zadaniem jest sformułowanie aktu oskarżenia, na podstawie przedstawionych przez siebie pozwów. Taki pozew musi zawierać jasno sprecyzowany zarzut w stosunku do ptaków. Dodatkowo może poparty być rysunkami, zdjęciami, ilustracjami. Całość ma być barwna i atrakcyjna, może być także nieco humorystyczna.

Grupa III – obrońcy – to 5 osób, mających za zadanie przygotowanie obrony tak, aby przekonać zespół sędziowski o niewinności oskarżonych. Wskazane jest poparcie linii obrony wykonanymi własnoręcznie albumami zawierającymi zdjęcia, ilustracje, wycinki z czasopism, argumenty słowne itp.

Grupa IV – Oskarżeni – kilkanaście osób, przebranych w samodzielnie wykonane kostiumy ptaków.

Przebieg rozprawy:

1. Otwarcie rozprawy przez Sędziego Głównego.
2. Mowa oskarżycieli – przedstawienie pozwów.
3. Wystąpienie obrony.
4. Prośba oskarżonych o wydanie łagodnego wyroku.
5. Przerwa w rozprawie : sąd udaje się na naradę, dla publiczności projekcja filmu, wystawa prac itp.
6. Ogłoszenie wyroku i zakończenie rozprawy.

SCENARIUSZ POSIEDZENIA

SĄDU ORNITOLOGICZNEGO

autorzy : Renata i Marian Rutkowsy

Szkoła podstawowa w Rużu i Gimnazjum w Zbójnie

Przed gmachem sądu ma miejsce demonstracja zwolenników i przeciwników oskarżonych czyli – ptaków. Demonstranci prezentują swoje hasła i głośno przedstawiają swoje racje. Na schodach spotykamy reportera *PTASIORAMY* , który będzie relacjonował przebieg rozprawy sądowej.

Reporter *PTASIORAMY* :

Witam państwa z przed gmachu Sądu Ornitologicznego w Zbójnie, gdzie za chwilę odbędzie się rozprawa LUDZIE – KONTRA PTAKI. Proces ten budzi ogromne zainteresowanie, wywołując jednocześnie wiele emocji. Za chwilę wspólnie będziemy świadkami jego przebiegu. Dla *PTASIORAMY* Bonifacy Kukułka.

Sala sądowa.

Wszyscy zajęli już swoje miejsca: w centralnym punkcie zespół sędziowski, po lewej stronie obrona i oskarżeni, po prawej oskarżyciele oraz licznie zgromadzona publiczność. Rozpoczyna się rozprawa.

Sędziowie :

Sąd Ornitologiczny w Zbójnie rozpatrzy sprawę LUDZIE KONTRA PTAKI .Do sądu wpłynęły liczne pozwy od mieszkańców gminy wskazujące na przestępczą działalność ptaków .Nastąpiła konieczność rozstrzygnięcia tego sporu i ukarania winnych. Po wysłuchaniu argumentów oskarżenia i obrony wydamy sprawiedliwy wyrok. Prosimy teraz o przedstawienie aktu oskarżenia i przesłuchania świadków.

Prokurator:

Wysoki Sądzie mamy do czynienia z bezprecedensowym procesem w dziejach sądownictwa. Ludzie nękani przez ptasich przestępców postanowili wytoczyć im proces, którego wynik jest z góry przesądzony. Po zapoznaniu się z ogromem szkód jakie uczyniły ptaki ludziom jesteśmy przekonani, że Wysoki Sąd nie będzie miał kłopotu z wydaniem wyroku. Przedstawimy kolejno świadków oskarżenia. Są oni również do dyspozycji obrony. Powołuję na świadka panią Genowefę Kociubińską.

Genowefa Kociubińska:

Pozywam gęsi sąsiadów, za to że weszły mi w szkodę. W dniu 20 lipca nakryłam je w mojej koniczynie. Rozpanoszyły się po całym polu i beztrosko wszystko tratowały. Kiedy je wyganiałam, napadły na mnie, a ta siodła ta jeszcze się odgęgiwała. Czuje się bardzo pokrzywdzona i żądam satysfakcji.

Obrona:

Czy rozmawiała pani z sąsiadami żeby trzymali gęsi w zagrodzeniu?

Genowefa Kociubińska:

Nie, nie rozmawiałam.

Obrona:

Dziękuję, świadek jest wolny.

Prokurator:

Powołuję na świadka Eugeniusza Pieronka.

Eugeniusz Pieronek:

Pozywam kawki, które zrobiły gniazdo w kominie mojego domu. Długo nie paliłem w piecu, ale nadeszły chłody i chciałem trochę ogrzać mieszkanie. Po rozpaleniu przeżyłem koszmar : dym, zamiast do komina, cofał się na mieszkanie. Długi czas musiałem później wietrzyć i wszystko sprzątać. Wszędzie było pełno sadzy. Domagam się ukarania kawek. Do dziś wszystko wokół śmierdzi spalenizną.

Obrona:

Panie Eugeniuszu, czy założył pan na kominie siatkę zabezpieczającą?

Eugeniusz Pieronek:

Nie, Wysoki Sądzie, nie zakładałem siatki. To mój dom i będę robił jak zechcę, a ci czarni bandyci niech trzymają się od niego z dala.

Prokurator:

Powołuję na świadka Zofię i Mateusza Lewandowskich.

Zofia i Mateusz Lewandowscy:

Pozywamy jastrzębia, który porwał kurczę z naszej zagrody. W tym dniu kwoka jak co dzień wodziła kurczęta po podwórku. W pewnej chwili usłyszeliśmy przeraźliwy hałas. Wybiegliśmy z domu i zastaliśmy kwokę, która głośno lamentowała. Policzyliśmy kurczęta. Jednego brakowało. Na niebie było jeszcze widać odlatującego bandytę. Jastrzębia należy złapać i srogo ukarać.

Prokurator:

Powołuję na świadka przedstawiciela mieszkańców bloku Pana Alfreda Mocnego

Alfred Mocny:

Pozywam gołębie za spowodowanie zakłóceń w odbiorze programów telewizyjnych. Nasza antena zbiorcza jest wiecznie obsiadywana przez te ptaki. Pewnego dnia pan Tadeusz, chcąc poprawić antenę, narażał swe życie przy wchodzeniu na dach i o mało co się nie połamał. Żądamy surowej kary dla złoczyńców.

Prokurator:

Powołuję na świadków państwo Pelagię i Kazimierza Nowaków

Pelagia i Kazimierz Nowak:

Pozywamy wróble, które wydatnie przyczyniły się do obniżenia plonów naszych zbóż. Na polu pszenicy spotkaliśmy całe chmary wróbli. I choć postawiliśmy stracha, ptaszyska szybko przyzwyczyły się do nich i dalej szabrowały kłosa. Wnosimy o surowe ukaranie wróbli.

Prokurator:

Powołuję na świadka Józefę Kowalską

Józefa Kowalska:

Wnoszę skargę na gawrony, które na początku maja wtargnęły do mojego ogródka i wydziobały nasiona grochu i młode wschodzące siewki. Bardzo lubię zielony groszek. Co roku wkładam go w słoiki, ale w tym roku nie będzie co włożyć. Gawrony muszą ponieść zasłużoną karę.

Obrona:

Czy wystawiła pani w ogrodzie stracha, przykryła wschodzący groch gałązkami? Myślę że te zabiegi uchroniłyby roślinki.

Józefa Kowalska:

Nie zrobiłam tego, ale to nie usprawiedliwia czarnych bandytów.

Prokurator:

Powołuję na świadka pana Franciszka Pluto-Prądyńskiego.

Franciszek Pluto- Prądyński:

Pozywam ptaszyska, które skutecznie zanieczyściły moje nowe auto. Tego dnia przyjechałem do Urzędu Gminy, aby załatwić kilka spraw. Samochód postawiłem w cieniu pod drzewami. Po wyjściu z urzędu doznałem szoku: moja czerwona skoda wyglądała jak muchomor. Tu i ówdzie leżały białe placki ptasich odchodów. To niedopuszczalne. Proszę o ukaranie ptasich wandalii.

Prokurator:

Powołuję na świadka Alojzego Śledzia.

Alojzy Śledź:

Pozywam dzikie kaczkę, jako że wybrały narybek z mojego stawu. W związku z tym zostałem bez środków do życia, a ludzie pozbawieni są ryb na Wigilię. Domagam się surowej kary dla sprawców. Do pozwu dołączam zdjęcie dowodowe.

Prokurator:

Powołuję na świadka Emilie i Jana Zielińskich.

Emilia i Jan Zielińscy:

Pozywamy stado szpaków, które wyrządziły nam szkodę w sadzie. W tym dniu wyjechaliśmy do miasta na zakupy. Po powrocie zastaliśmy olbrzymie spustoszenie w naszym sadzie czereśniowym. Pod drzewami leżały pestki i podziobane owoce, a na górnych gałęziach nie było już czereśni. Od razu domyśliliśmy się czyja to robota. Na pobliskich drutach telefonicznych siedziały szpaki i oblizywały się po uczcie. W związku z powyższym żądamy od złoczyńców stosownego odszkodowania.

Prokurator:

Powołuję na świadka panią Elizę Skowrońską.

Eliza Skowrońska:

Pozywam bandę wróbli, które wyczyściły z nasion moje słoneczniki. Bardzo lubię wieczorami dłużyć słonecznik, a te paskudne ptaszyska pozbawiły mnie tej przyjemności. Wnoszę o surowe ukaranie wróbli.

Prokurator:

Na podstawie zeznań świadków oskarżam, że ptaki są winne zarzucanych im czynów na szkodę ludzi. W związku z tym domagam się surowej kary dla ptasich przestępców, a mianowicie:

- ✓ Zakazu wstępu do ludzkich domostw, ogródków i sadów.
- ✓ Zakazu pływania po stawach.
- ✓ Zakazu przebywania na polach uprawnych i w parkach.
- ✓ Zakazu latania w pobliżu ludzi, siadania na antenach i kominach.

Odpowiednią karą byłaby kara więzienia do odwołania z możliwością zamiany na emigrację na tereny nie zamieszkałe przez ludzi.

Oskarżenie wnosi o pełen wymiar kary dla ptasich złoczyńców!!!

Wysoki Sąd:

Po wysłuchaniu świadków oskarżenie oddaje głos obronie.

Obrońca I:

Podjęliśmy się zadania obrony ptaków, dlatego że jesteśmy przekonani o ich niewinności. Postaramy się to udowodnić, przytaczając wiele przykładów ich pożytecznej roli w środowisku. Ptaki stanowią ważne ogniwo w walce biologicznej człowieka ze szkodnikami lasów, pól i ogrodów. Od dawna wiadomo, że metoda biologicznego niszczenia szkodników jest zdecydowanie najkorzystniejsza dla środowiska naturalnego. Wszystkie ptaki są pożyteczne w okresie karmienia młodych, bo pisklęta żywią się przede wszystkim owadami i ich larwami. Dzień roboczy ptaków trwa 16-17 godzin. Łatwo sobie wyobrazić ile ptaki wytepią szkodników w okresie wychowania młodych. Ptaki przyrastają bardzo intensywnie. Wiele z nich, np. gołąb czy jerzyk, w drugim, trzecim dniu po wylęgu podwajają swój ciężar. Potrzebują więc do wzrostu dużo pokarmu. Na potwierdzenie podam kilka faktów:

- pleszka ważąca 15 gram pożera w ciągu 8 godzin ponad 24 gramy owadów
- jedna rodzina sikor pożera w okresie lata około 75 kilogramów, czyli 3 miliony owadów
- jeden jerzyk łowi w okresie karmienia około 20 tysięcy owadów
- sikorka w zimie jest czynna przez wszystkie godziny dnia zjadając średnio na minutę 24 owady lub ich jaja, jeden osobnik odwiedza w ciągu dnia około tysiąca drzew
- bociany i czaple zjadają wiele gryzoni, ryb i żab
- kukułka zjada włochate gąsienice motyli, których inne ptaki w ogóle nie jedzą, tepi niebezpieczne szkodniki lasów
- dzięcioł niszczy owady wydobywając je spod kory
- gawrony niszczą olbrzymie ilości pędraków, drutowców, chrabąszczy i myszy
- myszołów tepi myszy i wiele innych gryzoni
- szpak zjada olbrzymie ilości drutowców, pędraków i gąsienic
- sójka niszczy szkodniki lasów iglastych i liściastych
- pokrzewka ogrodowa chwytą muchy, pająki, chrząszcze
- mysikrólik żyje w lasach iglastych żywiąc się jajami owadów i owadami, których szuka na gałązkach lub w szparach kory
- sikora zjada włochate gąsienice
- kos pożywienie zbiera z ziemi

To tylko niektóre przykłady pożytecznej roli ptaków, które są najdawniejszymi i najcenniejszymi partnerami człowieka w walce biologicznej.

Obrońca II:

Wybierając sztuki chore i niedołężne, ptaki przyczyniają się do utrzymania równowagi biologicznej w przyrodzie. Zapobiegają jednocześnie szerzeniu się różnych chorób wśród zwierząt dziko żyjących. Na przykład jastrzębie i sowy wylapują gryzonię i inne ptaki, regulując ilość i jakość tych zwierząt. Ptaki wpływają również na ilość i jakość roślin w przyrodzie. Zjadają wiele nasion chwastów zapobiegając ich rozsiewaniu się i osłabiając ich siłę kiełkowania. Należą do nich kuropatwy, przepiórki, gołębie. Inne z kolei, jak kwiczoły, drozdy, sójki przyczyniają się do rozsiewania nasion bzu czarnego, głogu, jarzębiny, dębu i szeregu innych roślin w środowisku. Przenoszą je na bardzo duże odległości, umożliwiając tym roślinom opanowanie różnych siedlisk. Niektóre gatunki, np. sroki są ważnym czynnikiem sanitarnym, odżywiając się zimą resztkami ze śmietników, co wydatnie oczyszcza otoczenie człowieka. Coraz częściej doceniamy potrzebę wypoczynku i relaksu na łonie natury. Im więcej ptaków, tym miłsze i piękniejsze są nasze spacer, wycieczki i wypocznik w terenie. To one śpiewem umilają nam pracę i chwile relaksu po wysiłku fizycznym i umysłowym. W połączeniu z zielenią roślin działają kojąco na nasz organizm, np. skowronek polny, którego melodyjny śpiew rozbrzmiewa o każdej porze dnia i nocy, od wiosny do jesieni. Czasem przeraźliwe głosy ptaków ratują życie innym zwierzętom, ostrzegając je przed niebezpieczeństwem. Ważne jest to szczególnie w biocenozach leśnych.

Obrońca III:

Ptaki upiększają nasze parki, lasy i ogrody. Ich piękne, barwne upierzenie stanowi wspaniały dodatek do otoczenia. Zawsze cieszy nas widok bażanta, łabędzia, dziecięcia, zięby i innych gatunków. Chcemy je oglądać nie tylko w telewizji, na zdjęciach czy w ogrodach zoologicznych. Od dawien dawna człowiek również polował na ptaki, a i obecnie gospodarka łowiecka rozwija się. Pod warunkiem, że jest prowadzona racjonalnie, nie przynosi szkód. Niedopuszczalna jest natomiast samowola ludzi w tępieniu dzikich ptaków dla mięsa czy wypychania ich. Wiele gatunków człowiek hoduje dla ozdoby, np. pawie, bażanty, gołębie i łabędzie. Dumnie kroczący paw wokół naszego domu, bażanty w ogrodzie to dopiero atrakcja, szkoda że abstrakcyjna. Ptaki od dawna żyły w otoczeniu człowieka. Część z nich udomowiliśmy i wykorzystujemy jako ważne źródło naszego pożywienia. Czerpiemy z nich mięso, jaja i jakże potrzebne pierze. I choć żal zabijanych kur, kaczek, gęsi, indyków to z drugiej strony cieknie nam ślinka na widok wspaniale przyprawionego udzika. Wszystko dobrze dopóki człowiek nie zaczyna udoskonalać tych hodowli np. głośna sprawa hodowli gęsi na wątroby i ich niehumanitarny tucz. Biorąc pod uwagę wszelkie zalety skrzydlatych przyjaciół argumenty oskarżenia wydają się śmieszne. W związku z powyższym prosimy Wysoki Sąd o uniewinnienie ptaków, a od ludzi oskarżających domagamy się przeprosin i zadośćuczynienia.

Wysoki Sąd :

Po wysłuchaniu obu stron Sąd uda się teraz na naradę. Po przerwie wznowimy rozprawę i wydamy wyrok.

W przerwie proponujemy projekcje filmu o tematyce ornitologicznej. Poza tym odbędzie się wystawa prac uczniów naszej szkoły na temat roli ptaków w środowisku oraz występy chóru szkolnego.

Wysoki Sąd:

Sąd Ornitologiczny w Zbójnie po burzliwej naradzie w sprawie przestępczej działalności ptaków ogłasza co niniejsze: PTAKI SĄ NIEWINNE. Stopień szkodliwości ptaków jest znikomy wobec tego w jaki sposób są one użyteczne dla człowieka i przyrody. Sąd powołuje się na rozporządzenie Ministra Leśnictwa z 30 grudnia 1983 roku w sprawie gatunkowej ochrony zwierząt. Ustawę o ochronie przyrody z dnia 12 grudnia 1991 roku – Dziennik Urzędowy numer 114, pozycja 492 oraz na Artykuły Światowej Deklaracji Praw Zwierzęcia. Artykuł pierwszy tejże deklaracji mówi, że: *Wszystkie zwierzęta rodzą się równe wobec życia i mają te same prawa do istnienia.* Artykuł drugi deklaracji stwierdza natomiast: *Każde zwierzę ma prawo do poszanowania oraz Człowiek jako gatunek zwierzęcy, nie może rościć sobie prawa do tępienia innych zwierząt ani do ich niehumanitarnego wyzyskiwania. Ma natomiast obowiązek wykorzystania całej swej wiedzy dla dobra zwierząt i Każde zwierzę ma prawo oczekiwać od człowieka poszanowania, opieki i ochrony.* Człowiek współczesny jeszcze nie wyzbył się określania niektórych zwierząt mianem szkodników. Kierując się własnym zwykle wąskim interesem hołduje podziałowi zwierząt na użyteczne i szkodniki, wówczas pierwsze będzie protegował a drugie tępił. Nastawienie to trzeba zmienić. Jest to sprawa konieczna i pilna w dobie współczesnego świata. Przykład tępienia wlkaczy czerwodziobych w całej Afryce niech będzie przestrogą. Człowiek do tej walki użył gazów trujących, miotaczy ognia a i tak walka nie przyniosła rezultatów. Wystarczyło przeprowadzić gruntowne badania zmierzające do poznania biologii życia i roli tych zwierząt w ekosystemie, a nie posuwać się do tak drastycznych metod. Można np. ograniczyć nadmierny rozród tych ptaków.

Argumenty oskarżenia są jednostronne, mają na uwadze tylko interes człowieka. Jest to niedopuszczalne. Każde zwierzę ma prawo żyć tak długo, jak długo pozwala na to natura. Dość aktów okrucieństwa człowieka w stosunku do zwierząt. Szkody wyrządzone przez ptaki nie są tak wielkie, poza tym można ich uniknąć np.: zakładać siatki na kominy, nie stawiać samochodów pod drzewami, pilnować wiśni i czereśni w sadach, wywieszać strachy w ogrodach itp. Sąd zaleca przeprowadzenie rozmów profilaktycznych z ludźmi, którzy wysunęli te oskarżenia. Powinni oni zmienić swoje nastawienie do zwierząt, ponieważ nie tylko oni są na tej ziemi. Ptakom należy się ochrona, pomoc człowieka w budowie gniazd i ochrona tych gniazd. W przeciwnym razie grozi nam plaga szkodliwych owadów i gryzoni. Człowiek przekonał się chyba już, że chemią wszystkiego nie da się załatwić.

Jeszcze raz powtarzamy wyrok ; Ptaki są niewinne.

W związku z tym, że ludzie niesłusznie oskarżyli ptaki Sąd Ornitologiczny postanawia co następuje:

- Pelagia i Kazimierz Nowak dostarczą trzy worki zboża do leśniczówki z przeznaczeniem na dokarmianie ptaków leśnych.
- Pani Eliza Skowrońska i Józefa Kowalska zimą wystawią w swoich ogrodach karmniki dla ptaków.
- Państwo Zielińscy zbudują domki dla szpaków.
- Alojzy Śledź zrobi wystawę fotograficzną pod hasłem *ptaki – nasi sprzymierzeńcy* .
- Mieszkańcy bloku wystawią zimą karmniki za okna.
- Zofia i Mateusz Lewandowscy zadbają o bażanty w zimie.
- Pan Pluto- Prądyński będzie zwalczał kłusownictwo na terenie gminy.
- Eugeniusz Pieronek zbuduje kilka domków lęgowych.
- Pani Genowefa Kociubińska będzie dokarmiać sikorki zimą.

Wszyscy wysuwający zarzuty wobec ptaków przeproszą je publicznie. Sąd rygorystycznie będzie sprawdzał wypełnianie zobowiązań. Czas na ich wypełnienie to okres jednego roku. Wyrok jest prawomocny. Zamykamy rozprawę.



Fot. Rozprawa jaka odbyła się w ubiegłym roku z okazji Dnia Ziemi